



Sygn. akt II PK 227/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 sierpnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Zbigniew Hajn

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Z. G.

przeciwko Krajowej Fundacji [...] w W.

o przywrócenie do pracy, wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 sierpnia 2015 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 12 marca

2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem oddalono apelację powoda Z. G. od wyroku Sądu Rejonowego z 28 maja 2013 r., oddalającego jego powództwo o przywrócenie do pracy po rozwiązaniu umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Powód był

zatrudniony jako recepcjonista. Przyczyną rozwiązania umowy był brak dbałości o dobro zakładu pracy oraz brak ochrony mienia pracodawcy. W dniu 4 października 2012 r. powód pracował z pracownikiem ochrony M. G. Około godziny 22 ochroniarz opuścił recepcję i udał się na obchód. Wszedł do pokoju lekarskiego i zabrał reklamówkę z alkoholem, przeniósł ją do sprężarkowni, a następnie do swojego samochodu. Ochroniarz przyznał się do kradzieży alkoholu. Powód oświadczył, że nie obserwował pracownika ochrony, gdyż był zajęty obserwacją pacjentów, którzy wyszli na papierosa. Sąd Rejonowy stopień winy powoda zakwalifikował jako rażące niedbalstwo. Powód nie obserwując w ogóle monitorów co najmniej godził się z tym, że może dojść do niekorzystnego zdarzenia. Przyczyny nie obserwowania monitorów były nieprzekonujące. Pracownik ochrony był widoczny na kilku kamerach, niosąc reklamówkę, której wcześniej nie miał i której nie ukrywał. Gdyby powód obserwował monitory to na pewno zauważyłby reklamówkę niesioną przez ochroniarza, zwłaszcza, że pracownik wychodził na obchód tylko z latarką. Powód był zobowiązany do obserwacji mienia, co ułatwiało mu monitoring kamer, w zakresie jego obowiązków było także obserwowanie pracy ochroniarzy i informowania przełożonych o każdym dziwnym i podejrzanym zajściu na terenie szpitala. Obowiązki te zostały zaniedbane. Sąd ocenił stopień winy jako znaczny a przyczynę rozwiązania umowy za uzasadnioną. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu oddalenia apelacji wskazał, że powód nie dowiódł, że niewykonywanie przezeń jego podstawowego obowiązku było spowodowane okolicznościami niezależnymi od niego. Z materiału wynika, że powód widział pracownika ochrony wracającego z torbą. Powód powinien mieć podejrzenia w takiej sytuacji. Miał obowiązek pilnowania mienia znajdującego się u pozwanego (art. 100 k.p.). Naruszenie obowiązku uzasadniało rozwiązanie umowy o pracę na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Brak stosownej dokładności i przeoczenie faktu, że pracownik ochrony wynosi przedmioty, których nie powinien wynosić, stanowiło poważne zaniedbanie podstawowych obowiązków pracowniczych.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił naruszenie: 1) prawa materialnego przez błędną wykładnię i przyjęcie, że przeoczenie przez recepcjonistę wyniesienia przez pracownika ochrony przedmiotów z pomieszczeń, z których nie powinien niczego wynosić, jest poważnym zaniedbaniem podstawowych obowiązków

uzasadniającym zastosowanie art. 52 § 1 pkt 1 k.p., gdy tymczasem nie mamy do czynienia z winą umyślną, lekkomyślnością lub niedbalstwem, co oznacza rażącą nieadekwatność zastosowanego nadzwyczajnego środka rozwiązania stosunku pracy do zdarzenia; 2) przepisów postępowania – art. 230 § 1 k.p.c. przez to, że skoro powód wskazywał na równoległe – obok obserwowania widoku z kamer – wykonywanie innych czynności pracowniczych w interesie pracodawcy, to wobec braku wypowiedzenia się w tej materii przez pracodawcę, był uprawniony do przyznania powyższego faktu za przyznany.

Pozwany wniósł o odrzucenie albo o oddalenie skargi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi uzasadniają uchylenie wyroku.

W sprawie należało odróżnić sferę staranności wymaganej od pracownika od podstaw rozwiązania umowy o pracę w szczególnym trybie z art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

Przy ogólnie sformułowanej przyczynie rozwiązania umowy o pracę (brak dbałości o dobro zakładu pracy oraz brak ochrony mienia pracodawcy) powód miałby odpowiadać za to, że powinien być świadom, iż ochroniarz dokonał kradzieży. Pracodawca uważa, że wówczas można też negatywnie ocenić jego dalsze zachowanie czyli zaniechanie poinformowania o tym przełożonych. Podana przyczyna rozwiązania umowy nie konkretyzuje zachowania powoda w aspekcie przesłanki przedmiotowej i podmiotowej. Nie zarzucono, że powód współdziałał lub nawet wiedział, iż ochroniarz wejdzie do pokoju lekarskiego celem kradzieży (alkoholu). Nie zarzucono, że powód wiedział co jest w reklamówce. Zarzuty odwołują się do określonej powinności. Pracodawca zarzucił, że powód powinien wiedzieć o tym co się stało, czyli o dokonaniu kradzieży i że w reklamówce jest alkohol. Jeżeli przyjąć ustalenia kiedy i w jakim zakresie powód widział ochroniarza, to nie wynika z nich wiedza (świadomość) powoda, że ochroniarz dokonał kradzieży i w reklamówce wynosi alkohol. Wszak nie ustalano tu współpracy oraz aby ochroniarz nie ukrywał czynu przed recepcjonistą. Powstaje kwestia czy pozwany nie odwołuje się do odpowiedzialności silniejszej (absolutnej), na zasadzie swoistego ryzyka, czyli opartej na przesłankach surowszych niż określone w art. 52

§ 1 pkt 1 k.p. Taka odpowiedzialność nie może wynikać z racji zajmowania określonego stanowiska recepcjonisty. Do zastosowania szczególnego trybu rozwiązania umowy o pracę nie wystarcza stwierdzenie przez Sąd „braku stosownej dokładności i przeoczenie faktu, że pracownik ochrony wynosi przedmioty z pomieszczeń, z których nie powinien niczego wynosić”. Stanowisko recepcjonisty nie oznacza, że pracownik jest w stanie zawsze zapobiec wszelkim kradzieżom, zwłaszcza gdy dokonuje jej ochroniarz zatrudniany przez tego samego pracodawcę i pracujący z recepcjonistą w tym samym budynku.

Tryb z art. 52 § 1 pkt 1 k.p. wymaga pewnego ustalenia czynu bezprawnego (naruszenia obowiązków) oraz kwalifikowanej strony podmiotowej (winy pracownika). To, że ochroniarz wychodzi ze szpitala z reklamówką nie musi być wystarczające dla ustalenia (domniemania faktycznego), że w reklamówce jest skradzione mienie. W zaskarżonym wyroku argumentacja została niezasadnie odwrócona, gdyż od powoda wymaga się udowodnienia tego co powinien udowodnić pracodawca. Według ustaleń, pokój w którym ochroniarz dokonał kradzieży nie był w zasięgu kamer. Ochroniarz po zabraniu reklamówki przeniósł ją do sprężarkowni a następnie do swojego samochodu. Z uzasadnienia wyroku wynika, że Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom powoda w określonym zakresie, w szczególności jego twierdzeniem co do okoliczności i przyczyn nieobserwowania monitorów w trakcie obchodu pracownika ochrony. Natomiast Sąd Okręgowy przyjął ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego za własne. Według tych ustaleń powód ma odpowiadać nie za to, że widział i zaniechał, ale za to, że nie obserwując w ogóle monitorów („przeoczył fakt”) co najmniej godził się z faktem, że może dojść do niekorzystnego dla pracodawcy zdarzenia, a on tego nie zauważył, co też się stało. Takie skoncentrowanie obowiązku (sfokusowanie uwagi) byłoby uprawnione dla stanowiska, na którym pracownik obserwuje tylko monitory i za to odpowiada (zwłaszcza wobec niemałej liczby monitorów i widoków z wielu kamer), a nie dla pracownika, który zajmuje się jeszcze recepcją w szpitalu. Ponadto przy zatrudnieniu ochroniarza, nie wydaje się aby jego praca wymagała ciągłej obserwacji i kontroli przez recepcjonistę. W konsekwencji według ustaleń powód ma odpowiadać za to, czego nie widział. Osłabia to dalsze wnioskowanie i ustalenia

odnoszone do skutku, czyli że powinien być świadomy kradzieży, jak również nie powinien zaniechać poinformowania o niej pracodawcy.

W takiej sytuacji nie spełnia się zarzut pracodawcy, że przy stosowaniu art. 52 § 1 pkt 1 k.p. znaczenie ma samo zagrożenie interesów pracodawcy. Nie uwzględniono również zarzutu o niedopuszczalności skargi kasacyjnej ze względu na wartość przedmiotu sporu, który byłby zasadny, gdyby przed sądem powszechnym powód dochodził odszkodowania a nie przywrócenia do pracy (orzeczenia Sądu Najwyższego z 6 grudnia 2001 r., III ZP 28/01, z 8 października 2010 r., II PZ 28/10, z 13 marca 2012 r., II PZ 2/12).

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 i art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.).